

**Marta ZAMBRZYCKA<sup>1</sup>**

Uniwersytet Warszawski  
ORCID 0000-0002-2123-8531

**Paulina OLECHOWSKA<sup>2</sup>**

Uniwersytet Warszawski  
ORCID 0000-0003-1375-8921

## **Ukraina Wschodnia jako przestrzeń symboliczna w prozie Serhija Żadanana podstawie powieści *Woroszyłowgrad i Mezopotamia***

### **Wstęp**

Tematem artykułu jest analiza przestrzeni Wschodniej Ukrainy, zwłaszcza miasta Charkowa i regionu Donbasu w prozie Serhija Żadana. Analiza przeprowadzona zostanie na podstawie dwóch powieści: *Mezopotamia* (2014 r.) i *Woroszyłowgrad* (2010 r.). Przestrzeń Wschodniej Ukrainy wykracza w powieściach poza kategorie geograficzne, a nawet geopolityczne czy geokulturowe i jest tożsama z obszarem najważniejszych wartości kształtujących osobowość człowieka i wpływających na jego autoidentyfikację. Przestrzeń to również „miejsce pamięci”, obszar skumulowanych przez pokolenia doświadczeń, których obecność nie pozostaje obojętna na teraźniejsze wydarzenia<sup>3</sup>. Poza wymiarem historycznym i aksjologicznym istotny jest również

---

<sup>1</sup> Marta Zambrzycka – literaturoznawca, kulturoznawca, dr, adiunkt w Katedrze Ukrainistyki Uniwersytetu Warszawskiego, m.e.zambrzycka@uw.edu.pl

<sup>2</sup> Paulina Olechowska – literaturoznawca, dr, adiunkt w grupie pracowników dydaktycznych w Katedrze Ukrainistyki Uniwersytetu Warszawskiego, p.olechowska@uw.edu.pl

<sup>3</sup> O przestrzeniach jako „miejscach pamięci” w swoich artykułach pisali m.in. A. Nowacki, *Przestrzenie sacrum w Trylogii wołyńskiej Wołodymyra Lysa* [w:] „Studia Ucrainica Varsoviensia” t. VII, 2019, s. 109-120; P. Olechowska, *Ukraina w eseistyce Jerzego Stempowskiego i Jewhena Malaniuka* [w:] *Literatura ukraińska w XIX i XX wieku w kontekście europejskim*, pod red. L. Siryk, Lublin 2008; P. Olechowska, *Ukraina w esejach Tarasa Prochaški, Jurija Andruchowycza, Serhija Żadana*

wyobrażeniowy aspekt przestrzeni jako kategorii literackiej istotnej dla prozy Żadana. Przez aspekt wyobrażeniowy rozumiemy stosowany przez autora zabieg, polegający na ukazywaniu nie tyle realnego miejsca, co funkcjonujących o nim wyobrażeń czy wręcz stereotypów. Tak ukazana przestrzeń funkcjonuje na prawach swoistego symulakrum, więcej mówiącego o roli społecznej percepcji w kształtowaniu obrazu rzeczywistości niż o faktycznie zachodzących na danym terytorium procesach.

Mówiąc o przestrzeni wartości i przestrzeni wyobrażeń nie sposób pominąć koncepcji geografii humanistycznej, rozwijającej się od lat siedemdziesiątych XX wieku, a także, utrwalonych w refleksji tego nurtu niuansów w rozumieniu pojęć „przestrzeń” i „miejsce”. Jak pisze Anna Marta Dworak, geografia humanistyczna akcentuje rolę, jaką „w ustanawianiu miejsca odgrywa doświadczenie”<sup>4</sup>. Doświadczenie tożsame jest z rodzajem „zakorzenienia” w danej przestrzeni, a to z kolei wiąże się z poczuciem tożsamości i związków między osobowością a zamieszkanym terytorium. Klasycznym już dziś przykładem analizy utrzymanej w nurcie geografii humanistycznej jest książka Yi-Fu Tuana *Przestrzeń i miejsce*. Autor, który jest jednym z twórców tej koncepcji geografii podkreśla różnicę między pojęciami przestrzeni i miejsca twierdząc, iż „to, co na początku jest przestrzenią, staje się miejscem w miarę poznawania i nadawania wartości”<sup>5</sup>.

Nie ma wątpliwości, że wschód Ukrainy, a szczególnie Charków, gdzie Serhij Żadan mieszka i Donbas, z którego pochodzi, stanowią przestrzeń nacechowaną emocjonalnie i bliską pisarzowi nie tylko jako autorowi ulokowanych na wschodzie fabuł, ale też w życiu prywatnym. Jest to więc – w myśl geografii humanistycznej – „miejsce” nacechowane aksjologicznie, „oswojone”, dające poczucie bezpieczeństwa

[w:] „Studia Ucrainica Varsoviensia”, t. III, 2015; M. Zambrzycka, *Sakralizacja przestrzeni literackiej. Obraz zaświatów w powieści Walerija Szewczuka *Oko otchłani**, „Studia Ucrainica Varsoviensia”, t. II, 2014, s.343-351; M. Zambrzycka, *Символічна топографія як елемент постколоніального дискурсу в прозі валерія Шевчука (на прикладі роману «Тіні зликомі»)* [w:], „Літературознавство” НАН України, Київ, 2018, c. 119-130; K. Jakubowska-Krawczyk, *Pamięć a perspektywa dramaturgiczna w działaniach artystycznych Ołeny Kostiuk*, *Studia Ucrainica Varsoviensia*, t. IV, Warszawa 2016, s.525-534; K. Jakubowska-Krawczyk, *Rekonstrukcja pamięci miasta w lwowskiej sztuce XXI wieku* [w:] „Studia Ucrainica Varsoviensia”, t. III, 2015, s.307-316; K. Jakubowska-Krawczyk, *Tango śmierci Jurija Wymnyczuka jako dialog z polską literaturą wspomnieniową (na marginesie badań literatury kresowej)*, „Studia Methodologica” t. 40, 2015, 175-180; K. Jakubowska-Krawczyk, *Przestrzeń realna czy mityczna? Kazka pro Majdan Chrystyny Łukaszcuk* [w:] *Geografia krain zmyślonych. Wokół kategorii miejsca i przestrzeni w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej*, pod red. W. Kosteckiej i M. Skowery, Warszawa 2016, s. 137-174; K. Jakubowska-Krawczyk, *Obraz miasta Środkowoeuropejskiego w twórczości Jurija Andruchowycza* [w:] *Fiatal Szlavisták Budapesti Nemzetközi Konferenciája IV, Eötvös Loránd University*, pod red. Urkom Aleksander, Budapeszt 2016, s. 54-56; K. Jakubowska-Krawczyk, *Lwów wieku XX-XXI. Dorastanie i konflikt pokoleń w dobie przemian społecznych i rewolucji (na podstawie "Domu z witrażem" Żanny Słoniowskiej* [w:] „TEKA Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych” 2 (13), 2018, s. 159-174.

<sup>4</sup> A. M. Dworak, *Europa miejsc i Europa przestrzeni – o mapie wyobrażonej Starego Kontynentu w twórczości polskich pisarzy doby międzypowstaniowej* [w:] „Tematy i konteksty”, 8 (18), 2018, s. 457.

<sup>5</sup> Y. F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska, Warszawa 1987, s. 16.

i zakorzenia. Jest to również miejsce związane z doświadczeniem jednostki i jej pamięcią. Pomimo podkreślanych w literaturze teoretycznej różnic między pojęciami „miejsca” i „przestrzeni” w dalszej części tekstu używamy ich zamiennie, oba rozumiejąc jako określony obszar geograficzny, nacechowany aksjologicznie i emocjonalnie, związany z doświadczeniem i kluczowy w procesach tożsamościowych.

W wywiadzie z Agnieszką Matusiak Żadan podkreślał swój dalece nieobojętny stosunek do terenów wschodniej Ukrainy, zwłaszcza do Donbasu. Określa to terytorium mianem ojczyzny a swoje do niej uczucia definiuje jako miłość. Pisarz twierdzi, iż: „są pewne rzeczy, które człowiek kocha nieświadomie, po prostu dlatego, że nie może ich nie kochać. Kocha, ponieważ to jego Ojczyzna”<sup>6</sup>. Uczucie żywione do ojczyzny (w tym przypadku „małej”, „lokalnej”) jest bezwarunkowe i niemotywowane żadnymi obiektywnymi czynnikami. Nie tylko w wywiadach, lecz również w twórczości eseistycznej Żadan akcentował bardzo osobisty stosunek do wschodnich regionów swojego kraju. W eseju *Atlas drogowy Ukrainy* autor-narrator pisze, że czuje się związany z opisywaną przestrzenią, która jest miejscem jego wychowania. Sentyment pozostały z lat dziecięcych wpływa na obrazowanie i wartościowanie przestrzeni: „Z tego wszystkiego wytworzył mi się bardzo dziwny obraz – moja Ukraina Wschodnia z nieproporcjonalnie wygiętymi sosnami wzdłuż trasy, z niesamowicie słonecznymi miastami i niewymownie gorącym asfaltem”<sup>7</sup>. Sentyment, który pozostał z lat dziecięcych łączy się w twórczości Żadana z dość bezkompromisową diagnozą kondycji tego regionu po upadku ZSRR. Autor określa ją mianem „martwego industrialu”<sup>8</sup>, akcentując wszechobecną ruinę i brak perspektyw. Dualizm uczuć wobec tej małej ojczyzny, a także próby określenia jej specyfiki stanowią kanwę prozy Żadana. Przedmiotem dalszej części artykułu są analizy trzech, ściśle ze sobą związanych wymiarów przestrzeni-miejsca, a mianowicie: przestrzeń wartości, przestrzeń pamięci, przestrzeń wyobrażeń, opisane na podstawie dwóch wymienionych wyżej powieści.

## Przestrzeń wartości

W powieści Serhija Żadana *Woroszyłowgrad*<sup>9</sup> nacechowaną aksjologicznie przestrzenią jest Donbas, z tytułowym Woroszyłowgradem (czyli Ługańskiem). Na drodze

<sup>6</sup> *Donbas-moja miłość. Serhij Żadan, Władimir Rafiejenko i Jurij Wołodarski w rozmowie z Agnieszką Matusiak i Anną Ursulenko opowiadają za co i dlaczego kochają wschód* [w:] „Miscellanea Posttotalitarna Wratislaviensia”, t. 4, 2016, s. 145.

<sup>7</sup> Por. P. Olechowska, *Ukraina w esejach Tarasa Prochaški, Jurija Andruchowycza, Serhija Żadana* [w:] „Studia Ucrainica Varsoviensia”, t. III, 2015, s. 325-330.

<sup>8</sup> Por. o koncepcji martwego industrialu [w:] J. Poliszczuk, *Ukraińskie rozstaje. Studia*, Białystok 2015, s. 132-139.

<sup>9</sup> Powieść *Woroszyłowgrad* ukazała się w 2010 roku i zdobyła nagrodę książki roku BBC Ukraine, w 2018 roku doczekała się ekranizacji (film zatytułowany „Dzikie pole”), która, w związku z tym, że zrealizowano ją już po wybuchu wojny zawiera liczne aluzje do obecnej sytuacji konfliktu zbrojnego.

wylotowej z miasta znajduje się stacja benzynowa, która stanowi przestrzenne centrum tekstu. Zarówno wspomniany obiekt, jak i cała przestrzeń miasta i jego okolice sprawia początkowo wrażenie swoistego „końca świata”, opustoszałej, pozbawionej perspektyw prowincji, z której każdy, kto ma jakiegokolwiek ambicje powinien czym prędzej uciekać. Główny bohater Herman, który przyjeżdża w rodzinne strony z Charkowa, aby szybko załatwić sprawy zawodowe, związane z porzuconą przez brata stacją paliw i wrócić do swojego dość jałowego, ale „wielkowiejskiego” życia, już od pierwszych chwil zderza się z obrazami ruiny i beznadziei: „Ominąłem rozwalonego moskwicza ze spalonymi kołami, jakąś górę żelastwa, części samolotów, chłodni i kuchenek gazowych i wyszedłem [...] do dystrybutorów. [...] Sama stacja nie wyglądała najlepiej [...] za przyczepą powstało składowisko rozwalonych maszyn [...]”<sup>10</sup>. Nie dość, że znajdująca się w stanie rozpadu, opisana przestrzeń jest również niebezpieczna: „[...] następne miejsce, gdzie była benzyna znajdowało się jakieś siedemdziesiąt kilometrów na północ, a trasa biegła przez podejrzane miejsca, gdzie nieobecne były organa władzy i ludność jako taka. Nawet zasięgu na północ, zdaje się nie było”<sup>11</sup>.

Na pozór Donbas jest w powieści raczej „terytorium” niż „miejscem”, a jednak szybko okazuje się, że to jałowe i niebezpieczne pustkowie staje się również przestrzenią transformacji tożsamościowej głównego bohatera<sup>12</sup>, który w rodzinnym mieście odnajduje nie tylko wspomnienia i poczucie zakorzenienia, lecz również dojrzewa jako osobowość, wypracowując w sobie poczucie wspólnoty i solidarności ze współmieszkańcami, a także odpowiedzialności za losy rodzimej przestrzeni i zamieszkujących ją ludzi. To przebudzenie świadomości, będące jednocześnie metaforą duchowej inicjacji, czyli przejścia jednostki od kondycji półdziecięcej do pełni dojrzałości, jest w powieści zdeterminowane określonym miejscem. To właśnie tu, w rodzinnych stronach, w trudzie walki z okoliczną mafią, w oporze, jaki bohater zaczyna stawiać skorumpowanej rzeczywistości rodzi się jego nowa tożsamość. Przemiana tożsamościowa bohatera jest nierozzerwalnie związana z kategorią pamięci „wrośniętej” w konkretną przestrzeń geograficzną i kulturową.

Nacechowana aksjologicznie przestrzeń jest „bohaterem” również innych powieści Żadana, w tym *Mezopotamii*<sup>13</sup>. Jak podkreśla Żadan w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” utwór ten jest hołdem dla jego ukochanego miasta – Charkowa, w którym spędził 25 lat swojego życia<sup>14</sup>. *Mezopotamia* stanowi opowieść o miłości

<sup>10</sup> S. Żadan, *Woroszyłowgrad*, tłum. Michał Petryk, Wołowiec 2013, s. 33-34.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> T. Gundorova, *Tranzitna kul'tura. Simptomi postkolonial'noi travmi*, Kiïv 2013, c. 211.

<sup>13</sup> Zob. A. Babenko, *Urbanističnij prostir âk dekonstrukciâ lûdânosti u knizi Sergiâ Žadana «Mesopotamiâ»*, *Naukovij visnik Mikolaïvs'kogo nacional'nogo uniwersitetu imeni V. O. Suhomlins'kogo* 2016, nr 1, c. 20-26.

<sup>14</sup> Zob. wywiad przeprowadzony przez Magdę Piekarską, „Gazeta Wyborcza”, 19 października 2015, <https://wyborcza.pl/1,75410,19043552,nagroda-angelus-2015-dla-serhija-zadana-moj-charkow-jako-idealne.html>, [22.01.2019].

i śmierci, o swoistym duchu Charkowa, o Charkowie realnym, intymnym, romantycznym i fantasmagorycznym. W utworze mamy realnie istniejące miejsca – jak mówi Żadan położone przede wszystkim w starym Charkowie, niezwykle klimatycznym rejonie miasta. Prawdziwy jest szpital, do którego trafia Jura, czy podwórko, na którym odbywa się stypa po Maracie<sup>15</sup>, ale także fantasmagoryczne wizje transportu niewolników, szalonych, trędowatych i alchemików<sup>16</sup>. Jest miejsce na przyjaźń, miłość, rozboje i mafię. Żadan tłumaczy poetykę utworu następująco: „Zależało mi na tym, żeby moje historie były z jednej strony maksymalnie realistyczne, codzienne, z drugiej – żeby w tym, co zwyczajne, widać było ich symboliczny i uniwersalny wymiar. Chciałem tak pisać o moich sąsiadach z mojej klatki schodowej, jakby to byli dawni bohaterowie i bogowie”<sup>17</sup>. O wartościach w kontekście przestrzeni charkowskiej możemy mówić przede wszystkim na przykładzie pierwszego opowiadania *Mezopotamii*. Jest to historia Marata, która opowiada o przyjaźni kilku chłopaków z charkowskich sąsiadujących ze sobą podwórek, chłopaków z okolicy, o poczuciu wspólnoty. W tym opowiadaniu autor opisuje realnie istniejące przestrzenie bez fantasmagorycznych elementów, opowiadanie wydaje się mieć formę wspomnienia:

„Mieszkaliśmy w starych kamienicach, które zawisły nad rzeką, dorastaliśmy w podzielonych i przebudowanych mieszkaniach, wybiegaliśmy rano z wilgotnych klatek, wracaliśmy wieczorem pod niepewne dziurawe dachy, które należałoby do końca załatać. Z góry widzieliśmy całe miasto, na podwórkach czuliśmy, że pod nami leżą kamienie, na których to wszystko zbudowano.”<sup>18</sup>

To przestrzeń odczuwana we wczesnej młodości – bliska, oswojona i bezpieczna, „gdzie wszystko było pod ręką – porodówka, przedszkole, szkoła muzyczna, wojskowa komenda uzupełnień, sklepy, apteki, szpitale, cmentarze”<sup>19</sup>. Kolejnym obrazem jest okolica podwórka – charakterystyczna dla miasta architektura: bulwar i most, czarne budynki fabryczne, budowy, wszechobecne charkowskie domy jednorodzinne, kościoły<sup>20</sup>. Podwórko, na którym odbywało się spotkanie rodziny i przyjaciół 40 dni po śmierci Marata to także charakterystyczny fragment charkowskiej przestrzeni: po obu stronach przedrewolucyjne piętrowe budynki, w połowie opustoszałe i zaniedbane, na środku podwórka klomby i ogródki, za nimi jabłonie i czarny ceglany mur budynku, który miał wyjście na sąsiednie podwórko, brak trawy, glina, kamienie i piach<sup>21</sup>. Marat, z pochodzenia Czeczen, został zastrzelony

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> S. Żadan, *Mezopotamia*, przeł. M. Petryk, Wołowiec 2014, s. 80, 108.

<sup>17</sup> Zob. wywiad przeprowadzony przez Magdę Piekarską, „Gazeta Wyborcza”, *Op. cit.*

<sup>18</sup> S. Żadan, *Mezopotamia ...*, s. 1.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 12.

w niejasnych okolicznościach, był bokserem, zmarnowanym talentem, kobieciarzem, człowiekiem bezkompromisowym. Takim znali go przyjaciele, jednak uroczystość wymagała konkretnej konwencji wspomnienia przyjaciela. Koledzy mówili o nim jako o sportowej nadziei obwodu charkowskiego, wspaniałym zawodniku, gorliwym muzułmaninie, tym, który zawsze stawał w obronie słabszych narażając życie, pełnym poświęceń synu, wzorowym mężu. Takie są zasady przyjaźni: „Nikt nie miał nic przeciwko temu, żeby wypić, nikt nie miał nic przeciwko prawdziwej męskiej przyjaźni”<sup>22</sup>.

Życie Marata nie było pasmem sukcesów, dużo w nim było krwi i bólu, zmarnowana możliwość kariery, poczucie niespełnienia, uzależnienia. Plany na życie jednak były inne i do tych planów z charkowską przestrzenią w tle wraca na końcu opowiadania narrator. Przypomina sobie sytuację, kiedy razem z Maratem, pod koniec podstawówki zgodził się na nocne polowanie na gołębie na strychu kamienicy, w której mieszkał. Obydwaj chłopcy z dachu kamienicy oglądali okolicę w świetle księżyca. I znowu pojawiają się charakterystyczne atrybuty charkowskiej przestrzeni, pojawia się specyficzna kolorystyka oraz fascynacja i zachwyt nią bohatera:

„Prosto pod nami świeciła ciemnym srebrem okolica, w której dorastaliśmy, ciężko ciężkie zgrupowania domów, korony drzew. Świeciły puste podwórka, w których stał mrok jak woda w zatopionych tankowcach. Świeciły okna i balkony, anteny i drobiny. Świeciły bramy i klatki, latarnie i słupy ogłoszeniowe. Świeciły cegła i blacha, trawa i kamień, glina i nocna ziemia. Świeciły pajęczynę wypełniając powietrze cienkimi nitkami. Dalej budynki schodziły do rzeki i tam, bliżej jej koryta, świeciły dachem magazynów i warsztatów samochodowych, zimna rțęci rzeki, mglisty komin starego młyna na drugim brzegu, światła domów jednorodzinnych, białe dymy kotłowni i fabryk. Dalej srebro zlewało ze sobą ziemię i niebo. I można było tylko się domyślać, kto tam mieszka i co tam się dzieje. Marat jak zaczarowany patrzył przed siebie.”

Zarówno w *Woroszyłowgradzie* jak i w *Mezopotamii* rodzime przestrzenie bohaterów to miejsca nacechowane aksjologicznie – miejsca dojrzewania bohaterów i kształtowania się systemu wartości, to również obszary najważniejszych wspomnień i najsilniejszych więzi międzyludzkich.

### Przeźren wyobrażeń

Tadeusz Iwański pisze, że *Woroszyłowgrad* można odczytywać jako opis realiów poradzieckiej Ukrainy lub głos „w dyskusji o miejscu Ukrainy, [...] na kulturowo-

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 24.

-tożsamościowej mapie Europy”<sup>23</sup>. Również Małgorzata Nocuń twierdzi, że w powieści *Woroszyłowgrad* Żadan mistrzowsko pokazuje patologie ukraińskiego wschodu, czy Ukraińskiego państwa w ogóle: przestępczość, powiązanie biznesu ze światem polityki, alkoholizm, łapownictwo, kryminalizację społeczeństwa i inne. Z jego powieści wyłania się też, zdaniem wspomnianej autorki, obraz wschodniej Ukrainy jako miejsca „zapomniane[go] w dyskursie o ukraińskiej tożsamości”<sup>24</sup>. Traktowanie prozy Serhija Żadana jako źródła wiedzy o współczesnym Donbasie – co jest, zdaniem Ryszarda Kupidury – praktyką nierzadką<sup>25</sup> wydaje się jednak tylko częściowo uzasadnione, a w każdym razie odpowiednie dla percepcji publicystycznej, a nie literaturoznawczej.

Tę ostatnią prezentuje natomiast Tamara Hundorowa, która niezwykle trafnie diagnozuje geokulturową topografię powieści *Woroszyłowgrad* w kategoriach przestrzeni „wyobrażonych realiów”, rodzaj symularkum czy kliszy światopoglądowej. Istotnie, autor demonstruje nam nie tyle realny obraz wschodniej Ukrainy co prze-filtrowuje go przez dominujące zarówno w świadomości potocznej jak i w dyskursach intelektualnych wyobrażenia na jego temat. W większości narracji politycznych i intelektualnych, charakterystycznych dla niepodległej Ukrainy Wschód cały i Donbas w szczególności przetwarzają się na swego rodzaju „rezerwat obcości”<sup>26</sup>, miejsce „inne”, wykluczone, będące siedliskiem tego, co nie wpisuje się w koncepcje patriotyczno-narodowe i w narracje tożsamościowe. Jak pisze Marta Studenna-Skrucka, degradacja wizerunkowa Donbasu jest zauważalna od początku ustanowienia niepodległego państwa:

Degradacja zawodowa górników pociągnęła za sobą zmianę w postrzeganiu całego regionu [...] W ogólnoukraińskiej percepcji po 1991 roku Donbas wyraźnie uosabia centrum patologii społecznych: przestępczości [...], korupcji, alkoholizmu, agresji i chamstwa. Mieszkańcom Donbasu imputuje się także ogólny brak ogłady, ignorancję oraz niechęć do obcowania z kulturą wysoką<sup>27</sup>.

Sposób, w jaki Serhij Żadan przedstawia ten region jest w powieści *Woroszyłowgrad* swego rodzaju komentarzem do wspomnianych, panujących o tym regionie wyobrażeń. Fantasmagoria, groteska, brawurowe, często paradoksalne łączenie sprzecznych elementów i czarny humor najprzedniejszego gatunku kreują miejsce

---

<sup>23</sup> T. Iwański, *Kraina Donbas. Recenzja powieści Serhija Żadana Woroszyłowgrad* [w:] „Nowa Europa Wschodnia”, 3-4, 2013, s. 157-159.

<sup>24</sup> M. Nocuń, *Zanurzenie w Ukrainie* [w:] „Tygodnik Powszechny”, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/zanurzenie-w-ukrainie-19838>, [22.01.2019].

<sup>25</sup> R. Kupidura, *Postkolonialna analiza twórczości Ołeksija Czupy* [w:] „Studia Ukrainica Posnaniensia”, t. 4, 2016, s. 229.

<sup>26</sup> T. Gundorova, *Op. cit.*, s. 218.

<sup>27</sup> M. Studenna-Skrucka, *Ukraiński Donbas*, Poznań 2014, s. 218.

przypominające pod względem konwencji obrazowania raczej filmy o Bałkanach Emira Kusturicy niż z reportażowy, realistyczny portret prawdziwego Donbasu. Oczywiście, opisane przez autora zjawiska, takie jak kryminalizacja, przestępczość, alkoholizm, brak perspektyw itp. są częścią wschodnio ukraińskiej rzeczywistości, jednak autor hiperbolizuje je, ukazując nam świat przerysowany niekiedy do granic absurdu. Przykładem może być iskrzący się humorem opis życia jednego z bohaterów powieści, Koczy:

„Kocza [...] należał właśnie do perspektywicznej młodzieży, wychowywał się bez rodziców, już w szkole miał problemy z organami ścigania, stopniowo stając się postrachem osiedla. Osiedle w latach siedemdziesiątych dopiero budowano, więc burzliwa młodość Koczy zbiegła się z intensywnym rozwojem komunalnej infrastruktury – okradał nowe spożywczaiki, obrabiał świeżo otwarte kioski z prasą [...] w ogóle, szedł z duchem czasu. [...] Służył w batalionie budowlanym pod Żytomierzem, jednak wrócił do domu z dziarami wojsk desantowych. [...] Po dzielnicy chodził z pagonami i bił wszystkich, którzy go nie poznawali. My, chłopaki zachwycaliśmy się Koczą, był dla nas złym przykładem. Komsomoł podjął ostatnią żalosną próbę walki o jego duszę i podarował mu dwupokojowe mieszkanie [...] Kocza wprowadził się i urządził sobie w domu jaskinię rozpusty. [...] pił coraz więcej i rozpad kraju umknął jego uwadze. Pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy w mieście pojawił się seryjny morderca, władza i organy ścigania podejrzewały Koczę. Jednak nie odważyli się go aresztować, bo się go po prostu bali. Sąsiedzi też byli przekonani, że to Kocza [...] gwałci pracownice mleczarni rozpruwając je potem ostrym metalowym przedmiotem. Mężczyźni go za to szanowali, kobietom się podobał”<sup>28</sup>.

Przytoczony cytat warto uzupełnić komentarzem, że Kocza jest bohaterem niezwykle sympatycznym i nie wzbudzającym w czytelniku żadnych negatywnych emocji. W podobnie groteskowej konwencji opisany jest donbaski świat przestępczy (pełen żalosnych, choć niebezpiecznych nieudaczników) a także lokalne społeczności cygańskie, łączące w isticie kusturicowym stylu barwny eklektyzm wierzeń i obyczajów z działalnością kryminalną. Westernowy (czy raczej „easternowy”) motyw heroicznej obrony stacyjki benzynowej przed lokalną mafią a zwłaszcza finałowa scena walki o ten obiekt również nie pozwala traktować przedstawionej w powieści rzeczywistości w kategoriach realizmu, jest raczej ironiczną grą z funkcjonującymi społecznie stereotypami „bandyckiego Donbasu”.

Pogląd Tamary Hundorowej o traktowaniu geokulturowej topografii w powieści Woroszyłowgrad jako przestrzeni „wyobrażonych realiów” czy kliszy światopoglądowej

<sup>28</sup> S. Żadan, *Woroszyłowgrad ...*, s. 36-37.



dotyczy także obrazów i realiów charkowskiej przestrzeni w *Mezopotamii*. W opowiadaniu *Romeo* miasto ukazane jest z perspektywy gościa oraz mieszkańca. Są to dwie kontrastujące ze sobą wizje, dwa różne sposoby odczuwania miasta. Dwudziestoletni bohater przyjeżdża do Charkowa na studia oraz w poszukiwaniu swojego miejsca w życiu. Obraz miasta koreluje ze stanem wewnętrznym bohaterów: pierwsze wrażenie majowej charkowskiej przestrzeni było pozytywne, podobnie jak pozytywne nastawienie do życia bohatera:

„Miasto mi się spodobało: ciche podwórka w okolicy dworca zarośnięte trawa i obsadzone morelami, przybudówki i rozwalone budynki, z których wychodzili emeryci ospali jak kameleony – wszystko mi odpowiadało. Zapach cukru i czekolady w okolicach fabryki słodocy, gmachy pustych przedsiębiorstw wokół bazaru, bramy, sklepy i przychodnie lekarskie – wszystko było dla mnie. Okazało się, że są tu mosty. To dobrze, pomyślałem, miasto, które leży nad rzeką, jest bezpieczniejsze i spokojniejsze, życie w takim mieście utrzymuje się we własnych granicach i ma własny porządek. Później dowiedziałem się, że to niejedyna rzeka. Miasto leżało na wzgórzach pomiędzy nimi, jakby na wyspie, błyszcząc wszystkimi swoimi białymi i czerwonymi budynkami, które otaczała gorąca majowa zieleń”<sup>29</sup>.

Rzeczywiście życie w tym mieście miało własny porządek, zgoła jednak inny niż wyobrażał sobie bohater zaraz po przyjeździe. Przewodniczką po charkowskim świecie była Dasza, młoda prawniczka, w której bohater się zakochał i której uczucia jednak nie udało się zdobyć. Dasza kreuje własną wizję ulicy, miasta, swój osobisty Charków<sup>30</sup>, dostosowuje się do jego reguł. Jej pierwsza opowieść przstraszyła chłopaka. To narracja momentami ironiczna, stylizowana na „straszną” historię „z życia wziętą”. Oglądając wspólnie to, co znajduje się za oknem okazuje się, że młody człowiek sąsiaduje ze szkołą, w której dzieją się „dziwne rzeczy”, salonem urody, w których pracują dziewczyny o długich krogulecznych paznokciach, „podejrzaną restauracją”, w której co rano właściciel wychodzi w różowym kimonie pogadać z kimś przez damską komórkę, pubem sportowym chętnie odwiedzanym przez Arabów, spelunką Wietnamczyków (w której oni sami nie jedzą), burdelem zrobionym na saunę, pustym budynkiem – latem zamieszany przez żulernię, pracownikami artystów (ważne żeby bohater nie pomylił ich z żulernią), przychodnią przeciwgruźliczą, wydawnictwem, do którego wieczorem znoszą papierowe torby, o świecie wynoszą trupy zawinięte w chińskie dywany, starą chatą, gdzie na starość zamieszkały kochanki ojców miasta, kilkoma zawsze zamkniętymi sklepami

<sup>29</sup> S. Żadan, *Mezopotamia ...*, s. 47.

<sup>30</sup> Por. A. Majer, *Miasto osobiste* [w:] „Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica”, 36, 2011, s. 19, 23.

spożywczyymi, do których wchodzi młode kobiety i znikają<sup>31</sup>. To przestrzeń różnorodna, ale i tajemnicza, niebezpieczna, dziwna.

Dasza często opowiadała chłopakowi o mieście. Wierzyła w swoje nieprawdopodobne historie o systemach fortyfikacji i przejść podziemnych, zwierzętach bojowych, które ukrywają się w piaszczystych norach wokół zalewu, tajnych laboratoriach politechniki, o szkołach naukowych, w których produkują eliksir nieśmiertelności, o broni białej produkowanej w starych fabrykach, o wiedźmach, topielcach i wisielcach, którzy poprawiają ogólną sytuację demograficzną w mieście, o księżycu za oknem ulepionym z gliny i trawy, o tym, że na ulicach znów zaczęli strzelać i że nikt nie ma zamiaru się poddać, że wszystko będzie trwało dopóki będziemy kochać<sup>32</sup>. Roman zakochany w kobiecie słuchał opowieści, ale miasto miało dla niego znaczenie, dopóki znaczenie miała Dasza i dopóki widział szansę na wzajemną relację. Gotów był zadomowić się w nim, przyjąć jego reguły. Jednak po nieudanych próbach zdobycia uczucia kobiety poddał się i postanowił miasto opuścić. Charków pozostał przestrzenią niespełnionych pragnień i w pewnym sensie bajkowych wizji: Romana –relacji z Daszą, Daszy – relacji z życiem, z miłością.

### Przestrzeń pamięci

O tym, że powieść *Woroszyłowgrad* jest przede wszystkim tekstem o pamięci mówią zarówno literaturoznawcy<sup>33</sup> jak i sam autor, który w jednym z wywiadów stwierdza: „Це роман про пам’ять, про важливість пам’яті, про безперервність пам’яті, про те, що потрібно пам’ятати все, що з тобою було, і це тобі дозволяє якось формувати своє майбутнє”<sup>34</sup>. Konieczność zachowania pamięci dotyczy przede wszystkim jednostki, gdyż osoba pozbawiona wspomnień i związków z własną przeszłością funkcjonuje w stanie wykorzenia. Deklarujący chęć wyjazdu z Ługańska Herman słyszy od swojej rozmówczyni: „- Myślę, że tak szybko uciekasz, bo zapomniałeś wszystko, co z tobą było. Kiedy sobie przypomnisz, nie tak łatwo będzie stamtąd wyjechać”<sup>35</sup>. Stopniowo, wraz z powrotem wspomnień bohater odnajduje w sobie poczucie więzi z rodzimym terytorium, przetwarzając je we własnej świadomości w „miejsce”, „dom”. Zarówno rodzinne miasto jak i szerzej, region staje się więc przestrzenią nacechowaną aksjologicznie, nierozzerwalnie powiązaną z doświadczeniem i historią życia bohatera.

<sup>31</sup> S. Żadan, *Mezopotamia ...*, s. 57-58.

<sup>32</sup> *Ibidem*, 79-80.

<sup>33</sup> T. Gundorova, *Op. cit.*, s. 211.

<sup>34</sup> D. Šul’ga, *Sergij Żadan: „Vorošilovgrad” ne pripade do duši tim, hto upodobav „Depeš mod”* [v:] <http://kirovograd.rks.kr.ua/daily/kirovograd/2010/9/23/zhadan-voroshlyovgrad/>, [22.01.2019].

<sup>35</sup> S. Żadan, *Woroszyłowgrad...*, s. 27.

Postulat pamiętania wykracza w powieści poza wymiar jednostkowy przybierając formę „pamięci regionu”. Żadan odwołuje się tu do tradycji Ukrainy Słobodzkiej, czyli wielkiego stepu, zasiedlanego na przestrzeni wieków przez różne grupy napływowe. Marta Studenna-Skrukwa w następujący sposób charakteryzuje specyfikę kształtowania się Donbasu:

„Donbas jako region z całą swoją specyfiką został stworzony przez przesiedleńców. Terytorium to na długo przed odkryciem złóż węgla kamiennego stanowiło część tzw. Dzikich Pól [...] Od czasów najdawniejszych do końca europejskiego średniowiecza terytorium obecnego Donbasu stanowiło część wielkiego stepu euroazjatyckiego zdominowanego przez kolejne fale ludów koczowniczych. [...] Przenikanie się na tym terenie wpływów słowiańskich i tureckich dało początek fenomenowi Kozaczyzny. [...] W XVII wieku uformowała się [...] ukraińsko-kozacka autonomiczna struktura terytorialna Ukraina Słobodzka. [...] [Tu] osiedlali się zbiegli chłopci i Kozacy nierejestrowi [...]”<sup>36</sup>.

Do tej przesiedleńczo-koczowniczej przeszłości regionu Serhij Żadan nawiązuje przede wszystkim za pośrednictwem fantasmagorycznej halucynacji głównego bohatera, który pod wpływem narkotyków widzi przemierzające podmiejskie pustkowia hordy dziwacznych postaci, mężczyzn, kobiet, dzieci, zwierząt oraz półmitycznych potworów. Postaci te wynurzają się z mgły i we mgle na powrót się rozplývają, są więc immanentną przyrody, pamięć o nich jest „wrośnięta” w ziemię i okoliczną naturę. Ten obraz ukazuje wagę historii danego regionu trafniej niż uzasadniona naukowo argumentacja, przytoczymy więc fragment wizji Hermana:

„Głosy nasiliły się, kroki stały się zupełnie wyraźne i nagle, wprost przed nami, z mgły zaczęły wylążyć postaci, szybko zbliżające się po gęstej, gorącej trawie. [...] Mężczyźni, którzy chowali w płucach skrzepy mgły. Byli wysocy, mieli długie, nieuczesane włosy związane z tyłu albo zebrane w irokezy, na ich ciemnych twarzach widniały szramy, niektórzy mieli wymalowane na czołach dziwne znaki i litery, niektórzy mieli kolczyki w uszach i nosach, twarze innych były zakryte chustkami. [...] ktoś niósł krzyż, inni worki z ziarnem, wielu miało bębny. Ubrani byli niedbale i kolorowo, niektórzy byli w oficerskich kurtkach, inni narzucili na ramiona owcze kożuchy, wielu miało na sobie długie proste szaty. [...] Za mężczyznami szły kobiety [...] Miały wysoko upięte włosy, wiele nosiło dredy, choć zdarzały się całkiem łyse. [...] Na nogach miały bransolety i plecione opaski. [...] Kiedy

<sup>36</sup> M. Studenna-Skrukwa, *Op. cit.*, s. 97.

i one przeszły z mgły zaczęły wyłaniać się ciemne postaci w ogóle do niczego nie podobne [...]”<sup>37</sup>.

Również Charków w *Mezopotamii* staje się przestrzenią pamięci, nierozdzielnie powiązaną z doświadczeniami bohaterów. Determinuje wybory mieszkańców i przybyszów. Ołeh z opowiadania *Iwan*<sup>38</sup> jest przybyszem, pracuje w budowlance. Przybywa do Charkowa na wesele swojej byłej dziewczyny – Soni, nie jest zaproszony. Nie wiadomo, czy kieruje nim miłość, desperacja czy chęć zemsty, że Sonia go odrzuciła. Wędrówka Ołeha do miasta jest jednym z dwóch głównych motywów opowiadania. Dotarcie na czas wymaga od niego determinacji, to swoisty akt desperacji.<sup>39</sup> Miasto skrywa w sobie historię namiętności Soni i Ołeha. Opowiadanie kończy się ciekawą wizją miasta, która podobnie jak w przypadku Donbasu, zawiera swoistą pamięć regionu. Wieńczy ona wyobrażenia bohaterów z poprzednich opowiadań. Jest w niej miejsce na: wyjeżdżające o świcie ciężarówki pełne towaru, cysterny z mlekiem i kradzioną benzyną, tory po których toczyły się tabory z rybami i drewnem, barki z węglem, domy robotników w dolinie i szkoły ich dzieci, szpitale, więzienia, budynki fabryk produkujące traktory i czołgi, niekanoniczne kościoły, które zabraniano budować w górnym mieście, lotnisko, obsiane makiem pola zakonów żeńskich, piekarnie, kombinaty mięsne, szubienice, gdzie wieszano wiedźmy, hipermarket budowlany, budynki z czerwonej cegły obwieszane antenami satelitarnymi, osiedla domów jednorodzinnych, stalinowskie budynki, ogródki działkowe i cmentarze, baraki czerwonego krzyża pobudowane przy dworcu autobusowym, hotele robotnicze, mury warowne wzdłuż prawego brzegu, banki, sklepy, całodobowe kioski z tytoniem i całodobowe apteki z miksturami, restauracje, kawiarnie i tanie jadłodajnie dla studentów, teatry, pałce, ratusz, pomniki poetów i założycieli uniwersytetów<sup>40</sup>.

Tę różnorodną pod względem krajobrazowym i zhierarchizowaną pod względem architektonicznym przestrzeń zamieszkują: niewolnicy, senni pasażerowie, trędowaci, pracownicy bazarów i dworców, żydowskie dzieci, tramwaje wypchane robotnikami, chłopami i kurierami, rybacy, żebracy i prostytutki, biznesmeni i ojcowie miasta oraz święci<sup>41</sup>. Miasto średniowieczne, nakłada się na Charków lat dwudziestych, Charków za czasów ZSRR oraz ten najbardziej współczesny. Przestrzeń miasta ukazana jest wieloaspektowo, wielowymiarowo, występują różne płaszczyzny czasowe, jest to swoisty matrix gdzie wszystko i wszyscy w przestrzeni i czasie są w jakiś sposób połączeni, ale i ograniczeni. Jest w tej wizji miejsce na sny o niewolnikach Soni i fantazje o księżycu Daszy. Charków staje się przestrzenią uniwersalną. Jak pisze Żadan:

<sup>37</sup> S. Żadan, *Op. cit.*, s. 55.

<sup>38</sup> S. Żadan, *Mezopotamia ...*, s. 81-112.

<sup>39</sup> Wesele Soni łączy dwa opowiadania: *Romeo* i *Iwan*.

<sup>40</sup> S. Żadan, *Mezopotamia ...*, s.108-112.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

„Zależało mi, żeby stworzyć w *Mezopotamii* obraz Charkowa jako idealnego średniowiecznego miasta z płataniną tajemniczych zaułków. Jeden z bohaterów, wracając do miasta, widzi na horyzoncie sylwetkę średniowiecznej fortecy. Mam wrażenie, że moi bohaterowie żyją trochę jak typowi przedstawiciele średniowiecznego społeczeństwa i cały ich świat jest ograniczony fortecznym murem, a to, co dzieje się poza jego granicami, ich nie dotyczy. Tylko jeden z bohaterów wyrusza w podróż za morze. Ale to nie jest podróż w poszukiwaniu nowego ładu. Raczej wyprawa do krainy zmarłych, jak w dawnych mitach”<sup>42</sup>.

Przestrzeń wschodniej Ukrainy odgrywa rolę kluczową zarówno w przeanalizowanych powieściach Serhija Żadana, jak też w jego wcześniejszych utworach oraz w tekstach, napisanych po 2014 roku. Tocząca się od 2014 roku wojna weryfikuje wiele ze sformułowanych przez autora diagnoz i wymaga odpowiedzi na wciąż nowe pytania. Proza Serhija Żadana, jak i wielu innych autorów, stara się te odpowiedzi sugerować, sam pisarz pozostaje silnie zaangażowany w wydarzenia polityczne, twierdzi też, że „wojna radykalnie zmieniła perspektywę i większość rzeczy, o których pisał dotychczas, bezpowrotnie odeszła w przeszłość i dzisiaj nie sposób do nich wrócić”<sup>43</sup>. W najnowszej powieści zatytułowanej *Internat* pojawiają się zagadnienia nowe, ściśle związane z sytuacją mieszkańców regionu i ukazujące go jako dramatyczną przestrzeń konfliktu. Tragedię wojny opisuje autor w ścisłym związku z analizą przestrzeni, w której toczą się działania bojowe. Bohaterem znów staje się miejsce – Donbas, będący zarówno domem, przejściowym internatem jak i ziemią niczyją, doprowadzoną do ruiny przez strony konfliktu.

Wschodnia część Ukrainy to bez wątpienia region o bardzo trudnej autoidentyfikacji, czego dowodem jest między innymi jego aktualna sytuacja. Poczucie przynależności narodowej, etnicznej, kulturowej większości zamieszkującej te tereny ludności można określić jako nieokreślone a w każdym razie dość słabo związane z ukraińską tożsamością, łączącą się z poczuciem lojalności wobec państwa. Tym niemniej dla dość licznej grupy ukraińskich (i ukraińskojęzycznych autorów) wschodnia Ukraina to nie tylko mała ojczyzna ze swoją specyfiką i całym arsenałem osobliwości dla „małych ojczyzn” właściwych, lecz również punkt wyjścia dla rozważań tożsamościowych o zdecydowanie ponadlokalnym charakterze oraz miejsce zakorzenienia, które nie wyklucza przywiązania do tego co miejscowe z obywatelską, świadomą postawą. W tekście starałyśmy się ukazać wielowymiarowość przestrzeni Ukrainy Wschodniej w dwóch wybranych powieściach Serhija Żadana, podkreślając równocześnie, że kategorie przestrzenne (nacechowane aksjologicznie, symbolicznie

<sup>42</sup> M. Piekarska, *Nagroda Angelus 2015 dla Serhija Żadana*. „Mój Charków jako idealne średniowieczne miasto” [w:] <https://wyborcza.pl/1,75410,19043552,nagroda-angelus-2015-dla-serhija-zadana-moj-charkow-jako-idealne.html>, [22.01.2019].

<sup>43</sup> R. Kupidura, *Op. cit.*, s. 229.

i historycznie) stanowią istotną składową także innych tekstów tego autora. Opisując „swój” region – Donbas, a także „swoje” miasta Charków, Ługańsk Żadan odwołuje się do kategorii pamięci determinującej zarówno system wartości jednostki jak i będącej niezbędnym składnikiem świadomości ponadjednostkowej, narodowej.

## BIBLIOGRAFIA

- Babenko A., *Urbanističnij prostir âk dekonstrukciâ lûdânosti u kniži Sergiâ Žadana «Mesopotamiâ»*, Naukovij visnik Mikolaïvs'kogo nacional'nogo uniwersitetu imeni V. O. Suhomlins'kogo, 1, 2016, c. 20-26.
- Donbas-moja miłość. Serhij Žadan, Władimir Rafiejenko i Jurij Wołodarski w rozmowie z Agnieszką Matusiak i Anną Ursulenko opowiadają za co i dlaczego kochają wschód* [w:] „Miscellanea Posttotalitariana Wratislaviensia”, t. 4, 2016, s. 145-143.
- Dworak A. M., *Europa miejsc i Europa przestrzeni – o mapie wyobrażonej Starego Kontynentu w twórczości polskich pisarzy doby międzypowstaniowej* [w:] „Tematy i konteksty”, 8 (18), 2018, s. 455-475.
- Gundorova T., *Tranzitna kul'tura. Simptomi postkolonial'noi travmi*, Kiïv 2013.
- Iwański T., *Kraina Donbas. Recenzja powieści Serhija Žadana Woroszyłowgrad* [w:] „Nowa Europa Wschodnia”, 3-4, 2013, s. 157-159.
- Jakubowska-Krawczyk K., *Pamięć a perspektywa dramaturgiczna w działaniach artystycznych Ołeny Kostiuk*, „Studia Ucrainica Varsoviensia”, t. IV, 2016, s. 525-534.
- Jakubowska-Krawczyk K., *Rekonstrukcja pamięci miasta w lwowskiej sztuce XXI wieku* [w:] „Studia Ucrainica Varsoviensia”, t. III, 2015, s.307-316;
- Jakubowska-Krawczyk K., *Tango śmierci Jurija Włynnyczuka jako dialog z polską literaturą wspomnieniową (na marginesie badań literatury kresowej)* [w:] „Studia Methodologica”, t. 40, 2015, s. 175-180.
- Jakubowska-Krawczyk K., *Przestrzeń realna czy mityczna? Kazka pro Majdan Chrystyny Łukaszczuk* [w:] *Geografia krain zmyślonych. Wokół kategorii miejsca i przestrzeni w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej*, pod red. W. Kosteckiej i M. Skowery, Warszawa 2016, s. 137-174.
- Jakubowska-Krawczyk K., *Obraz miasta Środkowoeuropejskiego w twórczości Jurija Andruchowycza* [w:] *Fiatat Szlavisták Budapesti Nemzetközi Konferenciája IV, Eötvös Loránd University*, pod red. Urkom Aleksander, Budapeszt 2016, s. 54-56.
- Jakubowska-Krawczyk K., *Lwów wieku XX-XXI. Dorastanie i konflikt pokoleń w dobie przemian społecznych i rewolucji (na podstawie „Domu z witrażem” Żanny Słoniowskiej* [w:] „TEKA Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych”, 2 (13), 2018 , s. 159-174.
- Kupidura R., *Postkolonialna analiza twórczości Oleksija Czupy* [w:] „Studia Ucrainica Posnaniensia”, 4, 2016, s. 229-237.
- Majer A., *Miasto osobiste* [w:] „Acta Universitatis Lodzianis Folia Sociologica”, t. 36, 2011, s. 17-34.
- Nowacki A., *Przestrzeń sacrum w Trylogii wołyńskiej Wołodymyra Łysa* [w:] „Studia Ucrainica Varsoviensia” t. VIII, 2019, s. 109-120.

- Nocuń M., *Zanurzenie w Ukrainie* [w:] „Tygodnik Powszechny”, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/zanurzenie-w-ukrainie-19838>, [22.01.2019].
- Olechowska P., *Ukraina w esejach Tarasa Prochaški, Jurija Andruchowycza, Serhija Żadana* [w:] „Studia Ucrainica Varsoviensia”, t. III, Warszawa 2015, s. 325-330.
- Olechowska P., *Ukraina w eseistyce Jerzego Stempowskiego i Jewhena Małaniuka* [w:] *Literatura ukraińska w XIX i XX wieku w kontekście europejskim*, pod red. L. Siryk, Lublin 2008.
- Olechowska P., *Ukraina w esejach Tarasa Prochaški, Jurija Andruchowycza, Serhija Żadana* [w:] „Studia Ucrainica Varsoviensia”, t. III 3, 2015, s.325-331.
- Piekarska M., *Nagroda Angelus 2015 dla Serhija Żadana. „Mój Charków jako idealne średniowieczne miasto”* [w:] <https://wyborcza.pl/1,75410,19043552,nagroda-angelus-2015-dla-serhija-zadana-moj-charkow-jako-idealne.html>, [22.01.2019].
- Poliszczuk J., *Ukraińskie rozstaje. Studia*, Białystok 2015.
- Studenna-Skrukwa M., *Ukraiński Donbas*, Poznań 2014.
- Šul'ga D., *Sergij Żadan: „Vorošilovgrad” ne pripade do duši tim, hto upodobav „Depeš mod”* [w:] <http://kirovograd.rks.kr.ua/daily/kirovograd/2010/9/23/zhadan-voroshilovgrad/> [22.01.2019].
- Tuan Yi-Fu, *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska, Warszawa 1987.
- Zambrzycka M., *Sakralizacja przestrzeni literackiej. Obraz zaświatów w powieści Walerija Szewczuka *Oko otchłani**, [w:] „Studia Ucrainica Varsoviensia”, t. II, 2014, s.343-351.
- Zambrzycka M., *Simvolična topografiâ âk element postkolonial'nogo diskursu v prozi Valeriâ Ševčuka (na prikladî romanu «Tini znikomi»)* [v:] „Literaturoznavstvo” NAN Ukraïni, 2018, s. 119-130.
- Żadan S., *Woroszyłowgrad*, tłum. M. Petryk, Wołowiec 2013.
- Żadan S., *Mezopotamia*, przeł. M. Petryk, Wołowiec 2014.

Tematem artykułu jest analiza trzech aspektów obrazu przestrzeni Wschodniej Ukrainy, zwłaszcza regionu Donbasu i miasta Charkowa w prozie Serhija Żadana w powieściach *Woroszyłowgrad* (2010 r.) i *Mezopotamia* (2014 r.). Przestrzeń Wschodniej Ukrainy jest tożsama z obszarem najistotniejszych wartości kształtujących osobowość człowieka i wpływających na jego autoidentyfikację. Przestrzeń ta to również „miejsce pamięci”, doświadczeń pokoleń, które mają wpływ na teraźniejsze wydarzenia. Poza wymiarem historycznym i aksjologicznym istotny jest również wyobraźniowy aspekt przestrzeni, swoisty zabieg, zastosowany przez autora polegający na ukazywaniu nie tyle realnego miejsca co funkcjonujących o nim wyobrażeń czy wręcz stereotypów.

**Słowa kluczowe:** Donbas, Charków, wartości, pamięć, stereotypy

## **EASTERN UKRAINE AS A SYMBOLIC SPACE IN SERHIY ZHAN'S PROSE BASED ON THE NOVELS *VOROSHILOVGRAD* AND *MESOPOTAMIA***

The subject of the article is an analysis of the three aspects of depicting urban space of Eastern Ukraine, focusing specifically on the Donbass region and the city of Kharkov as depicted in the novels *Voroshilovgrad* (2010) and *Mesopotamia* (2014) by Serhiy Zhadan. The urban space of Eastern Ukraine overlaps with the most important values that shape a person's personality and affect her or his self-identification. The city space is also a "place of memory" and experiences of generations that influence current events. In addition to the historical and axiological dimension, the imaginative aspect of space is also important. This approach is used by the author to describe the urban space as a functioning imagination or stereotypes associated with it as opposed to its realistic depiction.

**Key words:** Donbass, Kharkov, values, historical awareness, stereotypes.

zgłoszenie artykułu: 09.04.2020

przyjęcie artykułu do druku: 15.05.2020